

# Katastrofa Apache na Filipinach

#Lotnictwo cywilne #Wypadki 17 marca 2018

**Dziś o 11:20 z pasa nr 35 lotniska Plaridel na Filipinach (80 km od stolicy - Manili) wystartował dwusilnikowy samolot Piper Apache z 5 osobami na pokładzie. Miał lecieć na lotnisko międzynarodowe Laoag. Tymczasem tuż po starcie pilot utracił kontrolę nad samolotem, który spadł na dzielnicę mieszkaniową Bulacan. Po zderzeniu z ziemią samolot zapalił się.**



*Fragment skrzydła rozbitego samolotu Piper Apache / Zdjęcie: twitter - Ron Lopez*

Gdy na miejsce wypadku przybyli ratownicy okazało się, że wszyscy lecący samolotem zginęli. Zginęli też mieszkańcy domu, na który spadła maszyna. Ich ciała wydobyto z gruzów po kilku godzinach.

Ofiary katastrofy to pilot Ruel Meloria, mechanik Romeo Huenda i troje pasażerów - Elisha Necesario, Maria Vera Pagaduan i Nelson Melgar. W budynku na ziemi zginęło troje dzieci: 17-letni John dela Rosa, 11-letni Timothy dela Rosa, 7-letnia Trisa dela Rosa, ich matka Risa dela Rosa i 80-letnia babcia Louisa dela Rosa - wszyscy, którzy znajdowali się w zniszczonym budynku, jedząc obiad. Dwie osoby są ranne, a jedną uznaje się za zaginioną.



*Zgliszcza po pożarze rozbitego Pipera Apache i budynku mieszkalnego / Zdjęcie: twitter - Ron Lopez*

Nie wiadomo, co było przyczyną katastrofy. Pogoda w czasie startu była dobra. Świadkowie twierdzą, że przed upadkiem samolot zahaczył o drzewa i linię elektryczną.

Rozbity samolot to dwusilnikowy, 6-miejscowy Piper PA-23 Apache nr rej. RP-C299, nr ser. 32R-7985036. Należał do Lite Air Express.

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o